

**Ks. Sławomir Pawiński\***

Opole

## CISZA I MILCZENIE W PRZEPOWIADANIU SŁOWA BOŻEGO

„Maryjo, Dziewico słuchania,  
Ty jesteś Milczeniem,  
w którym rozbrzmiewa dla nas  
odwieczne Słowo w życia,  
pomóż nam, byśmy byli słuchaczami Słowa,  
słodką i milczącą  
ziemią Adwentu”<sup>1</sup>.

Słowo Boże głoszone w Kościele musi uwzględnić egzystencjalny kontekst współczesności, w której człowiek ciągle się śpieszy, żyje pogrążony w cywilizacji hałasu i chaosu, co sprawia, że żyje często na poziomie zmysłów i doznań. Dlatego też rodzi się w nim bardziej lub mniej uświadomiona tęsknota i potrzeba ciszy, która przyniesie zrozumienie sensu życia. W tym względzie Kościół może i powinien wyjść naprzeciw, ofiarowując współczesnemu człowiekowi twórczą ciszę i milczenie w liturgii. Milczenie liturgiczne w Kościele jest szansą dla człowieka, nie tylko w poszukiwaniach zrozumienia sensu życia, ale i zrozumienia sensu misterii dokonujących się w liturgii. W tym kontekście ważną rolę

---

\* **Sławomir Pawiński**, ks. dr, ur. 26 V 1970 r. – adiunkt w Katedrze Homiletyki i Środków Przekazu Wiary Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego. Studia specjalistyczne odbył na KUL-u z homiletyki w latach 1997–2001. Od 2002 roku pracuje na Wydziale Teologicznym w Opolu. Od 2008 roku jest proboszczem parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Ligocie Turawskiej (kontakt z autorem: pawinski@go2.pl).

<sup>1</sup> B. Forte, *W co wierzę, krótkie wprowadzenie w wiarę*, tłum. polskie J. Królikowski, K. Niczyj, Tarnów 1995, s. 45.

do odegrania ma cisza i milczenie w przepowiadaniu słowa Bożego<sup>2</sup>. Wskazania ostatniego Synodu Biskupów poświęconemu słowu Bożemu oraz słowa adhortacji apostołskiej Benedykta XVI *Verbum Domini* (VD)<sup>3</sup> mówiące o dowartościowaniu milczenia w odniesieniu do słowa Bożego i jego recepcji w życiu wiernych składają do podjęcia refleksji na ten temat. Możemy wyróżnić dwa aspekty milczenia i ciszy w przepowiadaniu, które wyznaczają nam zarazem etapy naszych rozważań: aspekt treściowy – cisza i milczenie w Piśmie Świętym, w refleksji teologicznej i liturgicznej (mistagogia) oraz aspekt formalny – retoryczny wymiar ciszy i milczenia w kaznodziejским przekazie słowa Bożego.

### WYMIAR BIBLIJNO-TEOLOGICZNY CISZY I MILCZENIA

Analiza tekstów biblijnych i patrystycznych dostarcza nam czytelnych argumentów co do znaczenia przesłania ciszy i milczenia w teologii przepowiadania. Obecność słowa i milczenia kształtuje się według swoistego paradygmatu dziejowego, który układa się w trzyetapowe następstwo ciszy i Logosu: cisza – Logos – cisza<sup>4</sup>. Św. Ignacy z Antiochii wyraził tę zasadę w ten sposób, że Słowo-Logos wyszło z odwiecznej ciszy i po swojej ziemskiej pielgrzymce wróciło do odwiecznej ciszy Ojca<sup>5</sup>. W tym kontekście można mówić o trynitarnym charakterze ciszy i milczenia, w którym objawia się najpierw słowo stworzenia, nade wszystko zaś słowo odkupienia i zbawienia – słowo Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym. Trynitarny wymiar ciszy i słowa podkreślił w swej refleksji nad uprawianiem teologii papież Benedykt XVI:

Zgłębianie prawd chrześcijańskich i studiowanie teologii czy innej dyscypliny religijnej zakłada umiejętność milczenia i kontemplacji, ponieważ człowiek musi nauczyć się sercem słuchać Boga, który mówi. Myśl zawsze potrzebuje oczyszczenia, aby mogła osiągnąć ten wymiar, w którym Bóg wypowiada swe stwórcze i odkupieńcze Słowo, Słowo „pochodzące z milczenia”, jak to pięknie powiedział św. Ignacy z Antiochii (*List do Magnezjan*, VIII, 2). Tylko wówczas, gdy rodzą się z ciszy kontemplacji, nasze słowa mogą mieć wartość i być użyteczne, a nie powiększają zalewu słów w światowych dyskusjach, które szukają potwierdzenia w opinii ogółu. Ten więc, kto studiuje na uczelni kościelnej, musi być gotowy do posłuszeństwa prawdzie, a zatem do szczególnej ascezy myśli i słowa. Podstawą tej ascezy jest rozmiłowanie w słowie Bożym, a wcześniej jeszcze, jak sądzę, w tej „ciszy”, z której słowo bierze początek w dialogu miłości Ojca i Syna w Duchu Świętym<sup>6</sup>.

<sup>2</sup> Rozumienie przepowiadania słowa Bożego zacieśniam w artykule do kaznodziejstwa, które jest przepowiadaniem w sensie ścisłym. Por. G. Siwek, *Przepowiadanie słowa Bożego*, w: *Teologia pastoralna*, t. 2, red. R. Kamiński, Lublin 2002, s. 131.

<sup>3</sup> 12 XI 2010, por. nr 66.

<sup>4</sup> Por. A. Sielepin, *Mistagogia milczenia w liturgii*, „Anamnesis” 64,1 (2010), s. 61.

<sup>5</sup> Por. *List do Magnezjan* VIII, 2.

<sup>6</sup> *W ciszy zgłębiajcie słowo Boże*. Przemówienie Papieża do wykładowców i studentów rzymskich uczelni kościelnych, 23 X 2006, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie 289,1 (2007), s. 19.

W tym kontekście paradygmat „ciszy – słowa – milczenia” może wnieść nową inspirację do refleksji teologicznej i homiletycznej, w kwestii metody uprawiania teologii, jak również metody pracy nad samym kazaniem, gdzie „asceza myśli i słowa” jest konieczna, aby przepowiadanie nie stało się potokiem bezowocnych słów.

Jedną z podstawowych prawd teologii biblijnej jest przekonanie, że Bóg przemawia do człowieka na różne sposoby. Boże Objawienie dokonuje się przede wszystkim poprzez słowo, ale także przez inne znaki (wydarzenia, czyny symboliczne), w tym również poprzez ciszę i milczenie<sup>7</sup>. Analizując teksty biblijny Księgi Rodzaju, można dojść do wniosku, iż Bóg z ciszy i milczenia wyprowadza stworzenie poprzez akt stwórczego słowa. „Milczenie Boga poprzedza słowo stworzenia. Nie doceniamy niezmiernego milczenia trwającego do momentu słów: *Niechaj się stanie światłość* (Rdz 1,3). Milczenie owo zakreśla horyzont boskiej obecności”<sup>8</sup>. Milczenie i cisza jawią się jako bezpośredni kontekst stwórczego słowa Boga, ale również jako źródło medytacji nad stworzeniem. Bóg, wypowiadając słowo: „niech się stanie...”, patrzy, medytuje nad swoim stworzeniem, widząc, że jest dobre, błogosławi je. Koroną stworzenia jest człowiek, stworzony na obraz i Boże podobieństwo. Bóg dzieli się z człowiekiem mocą stwórczego słowa. *Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki powietrzne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jaką on da im nazwę* (Rdz 2,19). Dostrzegamy tu ważny kontekst milczenia, który określa moment pomiędzy stwarzaniem rzeczywistości a jej nazwaniem. Dopiero moment „przyprowadzenia” przecina milczenie człowieka. Z milczenia, z medytacji nad stworzeniem, które jawi się jako dojrzewanie do nazywania rzeczy po imieniu, człowiek wypowiada słowo określające nazwę. Tym sposobem przestrzeń milczenia i medytacji zostaje niejako przez Stwórcę wpisana w naturę człowieka. Jest to część prawdy o jego początku, narodzinach i wzrastaniu. Owa przedziwna cisza okrywająca tajemnicę człowieka, przynależy do jego istoty. Milczenie tkwi bowiem u źródeł człowieczeństwa. Cisza osadza się przedziwnie w akcie stworzenia dlatego, że człowiek nie został stworzony przy pomocy słów, ale w bezsłownym akcie tchnienia, w kreacyjnej ciszy (por. Rdz 2,7)<sup>9</sup>. Tchnienie życia w człowieku niesie w sobie strumień ciszy i milczenia – od narodzin aż po ostatnie „tchnienie” – śmierć. Milczenie i słowo stanowią człowieka, jak wdech i wydech. Stąd też cisza i milczenie mają w człowieku nie tylko charakter pierwotny, ale przede wszystkim religijny i stanowią źródło odkrywania sensu życia.

Czas Starego Testamentu jest swojego rodzaju „milczeniem” Boga, w którym dojrzewa słowo Boże. Wprawdzie Bóg mówił do Mojżesza i proroków za pośred-

<sup>7</sup> Por. T.M. Dąbek, „*W ciszy i ufności leży wasza siła*” (Iz 30,15). *Nauka Biblii o milczeniu i powściągliwości w mowie*, Kraków 2006, s. 43–64.

<sup>8</sup> M. Zawada, *Zaślubiny z samotnością. Znaczenie milczenia, samotności i ukrycia na drodze do Boga*, Kraków 1999, s. 47.

<sup>9</sup> Por. tamże, s. 25.

nictwem rozmaitych znaków, przez natchnienie i okoliczności, przez wydarzenia, przez Pisma, ale nigdy osobiście we własnej osobie, aż dopiero przemówił przez Syna (por. Hbr 1,1-2). Pismo Święte przypomina, że Pan nie był w wichrze, w ogniu, w gwałtownej burzy, w trzęsieniu ziemi, ale *w szmerze łagodnego powiewu* (1 Krl 19,12). Bóg uczy proroków rozpoznawania znaków obecności Bożej i natchnienia w przestrzeni ciszy i milczenia, aby w ten sposób przygotować ludzi do słuchania słowa Bożego<sup>10</sup>. Przez proroków Bóg wychowuje człowieka przede wszystkim do słuchania. „Słuchaj” to biblijne słowo-klucz: powtarza się aż 1100 razy w Starym Testamencie i 445 razy w Nowym Testamencie<sup>11</sup>. W swoim wyznaniu wiary Izraelita nie mówi „wierzę”, ale: *Słuchaj, Izraelu: Pan jest naszym Bogiem, Panem jedynym. Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca...* (Pwt 6,4). „Słuchaj, Izraelu” – pierwsze przykazanie, które jest imperatywem słuchania. Etos człowieka w Starym Testamencie przeniknięty jest tym imperatywem, które zakłada milczenie – aby człowiek mógł usłyszeć Boga, musi najpierw zamilknąć (por. Am 3,1; Prz 1,8; Za 2,17). Słuchanie Boga jest samym sercem modlitwy, a słuchanie wymaga ciszy i jest nią uwarunkowane.

Mędrzec z Księgi Przysłów ukazuje wartość milczenia jako mądrości życiowej i warunek kontaktów międzyludzkich: *Niech inny cię chwali – nie twoje wargi, ktoś obcy, a nie twoje usta* (27,2); *Nierozumny, kto bliźnim pogardza, rozumny umie o nim milczeć* (11,12). Psalmista wyraża w ciszy swoje zaufanie do Boga: *Panie, moje serce się nie pyszni i nie patrzą wyniośle moje oczy; lecz uspokoiłem i uciszyłem moją duszę, jak dziecko na łonie swej matki. Jak ciche dziecko jest we mnie moja dusza. Izraelu, złóż nadzieję w Panu teraz i na wieki!* (Ps 131). Mojżesz oddala się na górę i tam w ciszy rozmawia z Bogiem. Prorok Izajasz wzywa w imieniu Boga naród wybrany do ciszy jako wyrazu nawrócenia i ufności: *W nawróceniu i spokoju jest wasze ocalenie, w ciszy i ufności leży wasza siła* (Iz 30,15). Cisza jest sceną, w której Bóg przemawia: *Mów Panie, bo twój sługa słucha* mówi Samuel do Boga (1 Sm 3,10), i w której człowiek odpowiada. W Biblii obecne jest również milczenie w kontekście negatywnym: milczenie ze strachu (por. Est 4,14), milczenie jako zerwanie kontaktu ze Stwórcą z powodu winy (por. Rdz 3,8; Ne 5,9), milczenie zatwardziałego, który nie żałuje (por. Ps 32,3) lub nie chce chwalić Boga (por. Ps 51,17; Łk 19,40), bo nie wierzy (por. 2 Kor 4,13) i milczenie jako kara Boga (Ps 137,6; Łk 1,20). W ramach pozytywnego znaczenia milczenia Biblia podkreśla milczenie mistyczne i twórcze, które zawsze ukierunkowuje na Boga. Może ono wyrażać: uznanie mądrości i sprawiedliwości (por. Rdz 24,21; J 8,6), aprobatę Boga (por. Lb 30,4.16), unikanie grzechu (por. Prz 10,19; 11,12), wstyd i skruchę po grzechu (por. Hi 40,4-5; Mt 22,12; Rz 3,19), ufność w zbawienie (por.

<sup>10</sup> Por. W. Pikor, *I będziesz niemy (Ez 3,26). Milczenie Ezechiela jako słowo Boże*, „Collectanea Theologica” 72,1 (2002), s. 57–68.

<sup>11</sup> Por. T. Olearczyk, *Pedagogia ciszy*, Kraków 2010, s. 77.

Lm 3,26; Iz 53,7; Mt 27,12.14), adorację (por. Lm 2,18; Łk 9,36), medytację (por. Łk 2,19.51), posłuszeństwo i pokorę (por. Hi 6,24; 13,19; Ps 37,7)<sup>12</sup>.

Bóg przemawia do człowieka również poprzez swoje milczenie. Temat „milczenia Boga” jest obecny na kartach Pisma Świętego. Biblia mówi o milczeniu Boga, na przykład w sytuacjach, kiedy jest On zagniewany na człowieka, wtedy prorok i kapłan błakają się bez celu (por. Ez 3,26; Ps 83,2), albo oznacza karę i śmierć (por. Iz 64,11). Milczenie owo jest wynikiem zamknięcia się człowieka na Jego głos, w konsekwencji tego człowiek nie jest zdolny do nawiązania kontaktu z Bogiem<sup>13</sup>. Jest też milczenie Boga, w konfrontacji z którym następuje milczenie człowieka określane mianem „niemego krzyku”. Jest to milczenie nabrzmiałe tragicznym doświadczeniem niesprawiedliwego cierpienia i milczenia Boga. „Niemy krzyk” Hioba (por. Hi 34,29), czy też Sługi Jahwe (por. Iz 53,7).

W Księdze Mądrości czytamy, iż słowo Boga zstąpiło na ziemię, *gdy głęboka cisza zalegała wszystko, a noc w swoim biegu dosięgała połowy* (18,14). Jest to prorocza zapowiedź o przerwaniu „milczenia” Boga i przyjściu na świat Chrystusa. Św. Ignacy Antiocheński zauważył, iż trzy główne tajemnice zbawcze dokonały się właśnie w ciszy: w ciszy Jezus począł się z Maryi, w ciszy się narodził i w ciszy umarł na krzyżu<sup>14</sup>. Ewangelia rodzi się w ciszy serca Niepokalanej Maryi, która nasłuchuje, zachowuje i rozważa słowo Boże. Milczenie Maryi w Ewangelii jest bardzo wymowne, jest częścią Ewangelii pokornej Służebnicy Pańskiej:

Maryja żyje tak, by jedynie Bóg mówił w Jej życiu, a sama najchętniej stoi, jak pod krzyżem, jako milczący świadek, gdzie milcząco przyjmuje wolę Syna, by oddać się pod opiekę św. Jana (por. Łk 19,26-27). Milczenie Maryi ma określone imię: żyje, by zachowywać wszystkie te sprawy i rozważać je w swoim sercu (por. Łk 2,19)<sup>15</sup>.

Milczenie Maryi i milcząca obecność Józefa tworzy przestrzeń, w której Jezus wzrasta w mądrości i łaskach u Boga i u ludzi. Bardzo wymowna i symboliczna jest cisza Ewangelii w ciągu całych trzydziestu lat życia Jezusa, które spędza w domu rodzinnym w Nazarecie. Paweł VI wskazywał na Nazaret jako na szkołę Ewangelii i lekcję ciszy, w której zaczyna się pojmować, że milczenie jest „piękną i niezastąpioną postawą ducha”<sup>16</sup>.

Jezus rozpoczyna swoją misję od milczenia na pustyni (por. Mt 6,7). W Kazaniu na Górze cisza znalazła swój wyraz w ośmiu błogosławieństwach, z których jedno brzmi: *Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię* (Mt 5,5).

<sup>12</sup> Por. R. De Zan, *Silenzio, ascolto e parola di Dio*, „Rivista Liturgica” 76 (1989), s. 344–350.

<sup>13</sup> Por. H.U. von Balthasar, *Medytacja chrześcijańska*, Poznań 1998, s. 28.

<sup>14</sup> Por. św. Ignacy Antiocheński, *List do Efezjan* 15,1-2.

<sup>15</sup> M. Zawada, *Zaślubiny z samotnością...*, s. 54.

<sup>16</sup> *Przykład Nazaretu*, przemówienie w Nazarecie 5 stycznia 1964 r., Godzina czytań ze święta Świętej Rodziny, w: *Liturgia Godzin*, cz. I, Poznań 2006, s. 384.

Jest to nowa koncepcja życia według Ducha Jezusa *Uczcie się ode Mnie, bo jestem łagodny i pokorny sercem* (Mt 11,29). Milczenie ewangeliczne zaprawione jest ufnością w Bożą Opatrzność, a cichość ewangeliczna znamionuje działanie Ducha Świętego w człowieku i przez człowieka. Pan Jezus naucza w przypowieściach, które kończy często formułą: *Kto ma uszy, niechaj słucha!* (Mt 13,9; Mk 4,23), wprowadzając tym samym swoich słuchaczy w przestrzeń ciszy i milczenia, aby zachęcić w ten sposób do medytacji nad słowem Bożym. Po dniach wypełnionych nauczaniem Jezus oddala się jednak od tłumów, idzie samotnie na górę lub miejsce pustynne, aby się modlić (por. Mk 1,35; 6,45; Łk 6,12; 9,18). Jest to wymowny znak wejścia w przestrzeń ciszy i milczenia, aby się spotkać z Bogiem Ojcem na rozmowie.

Benedykt XVI komentuje ciszę i milczenie w życiu Jezusa poprzez odwołanie się do wypowiedzi

św. Ignacego Antiocheńskiego: „Kto zrozumiał słowa Pana, pojmuje Jego milczenie, ponieważ poznajemy Pana w Jego milczeniu”. Analizowanie słów Jezusa w pewnym punkcie się zatrzymuje, ale trwa w naszych myślach. Dopiero gdy dochodzimy do milczenia Pana, przebywającego ze swoim Ojcem, od którego pochodzą słowa, możemy rzeczywiście zacząć pojmować głębię Jego słów. Słowa Jezusa rodziły się w milczeniu na górze, jak mówi Pismo Święte, z Jego przebywania z Ojcem. Z tej milczącej komunii z Ojcem, z zanurzenia w Ojcu rodzą się słowa, i tylko dochodząc do tego i biorąc to za punkt wyjścia, dochodzimy do prawdziwej głębi słowa i możemy stać się prawdziwymi wyrazicielami słowa<sup>17</sup>.

Milcząca komunia Jezusa z Ojcem jest zaproszeniem i zarazem warunkiem wejścia w komunię ze słowem i milczeniem Jezusa. Papież określa ową komunię milczenia jako proces oczyszczania naszego myślenia, który powinien być przede wszystkim procesem oczyszczania naszych słów, poprzez wejście w milczenie rozumiane tu jako kontemplacja słowa Boga.

Najdramatyczniejsze jest jednak milczenie paschalne: w procesie przed Sanhedrynem (por. Łk 22,63), przed Herodem (por. Łk 23,9), przed Piłatem (por. Mk 15,5), milczenie w czasie drogi krzyżowej jako wypełnienie prorocтва o Słudze Jahwe (por. Iz 53,7) oraz „milczenie Boga”, kiedy Jezus woła umierając na krzyżu: *Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?* (Mk 15,34; por. Ps 22,2). Milczenie krzyża wypełnia przestrzeń objawienia Bożej miłości. Ewangelia krzyża jest wypowiedzeniem w głębokiej ciszy i milczeniu, jak bardzo Bóg umiłował świat. Cisza Wielkiego Piątku przeradza się w sposób tajemniczy w ciszę wielkanocnego poranka, kiedy spowita milczeniem rodzi się Ewangelia pustego grobu. Milczenie Jezusa w śmierci na krzyżu oraz w zmartwychwstaniu utrwała w sposób tajemniczy

<sup>17</sup> *Posłuszni prawdzie, stajecie się współpracownikami prawdy*, Homilia w czasie Mszy św. na zakończenie sesji plenarnej Międzynarodowej Komisji Teologicznej, 6 X 2006, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 289,1 (2007), s. 30.

milczenie Chrystusa w sakramentach, zwłaszcza zaś w Eucharystii. Milcząca obecność Boga nabiera teraz nowego znaczenia – sakramentalnego, które ujawnia się w liturgii.

## MISTAGOGIA CISZY I MILCZENIA W LITURGII

Odnowa liturgii rozpoczęta na Soborze Watykańskim II doprowadził do ponownego odkrycia walorów milczenia i ciszy w liturgii:

Celem wzmocnienia czynnego uczestnictwa należy pobudzać wiernych do wykonywania aklamacji, odpowiedzi, psalmów, antyfon, pieśni, jak również czynności, gestów oraz przybierania właściwej postawy ciała. W odpowiednim czasie należy zachować także pełne czci milczenie (KL 30).

Zachęta Soboru Watykańskiego II do milczenia w liturgii znalazła odbicie w licznych dokumentach posoborowych Kościoła. *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego* przypomina, iż „Należy także zachowywać w stosownym czasie sakralne milczenie, jako część akcji liturgicznej” (nr 23; por. 32; 47; 55; 56; 88; 121; 230). *Ogólne wprowadzenie do Liturgii Godzin* mówi: „Ponieważ zawsze w czasie czynności liturgicznych należy czuwać, aby w odpowiednim czasie zachować także pełne czci milczenie, przy odprawianiu Liturgii godzin należy przewidzieć chwile milczenia”<sup>18</sup>. Instrukcja Kongregacji ds. Sakramentów i kultu Bożego *Inaestimabile Donum* w sprawie niektórych norm dotyczących kultu tajemnicy eucharystycznej (30 IV 1980) zaleca, aby wierni nie zaniedbywali obowiązku milczenia w czasie Eucharystii (por. nr 17). Przepisy wykonawcze do Instrukcji Kongregacji ds. Sakramentów i Kultu Bożego *Inaestimabile Donum* przypominają o tym, iż nie wolno żadną miarą opuszczać chwil milczenia podczas liturgii Mszy św., a zalecone chętnie stosować<sup>19</sup>. Przepisy te określają także wyraźnie miejsca milczenia podczas liturgii Mszy św. Należy zatem zachować chwilę milczenia po wezwaniu do aktu pokutnego, między wezwaniem „Módlmy się” a samą modlitwą, w liturgii słowa po Ewangelii lub po homilii, zaleca się także chwilę milczenia po Komunii św.

Nowe *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego* w kilkunastu punktach daje nam pouczenia co do momentu i sposobu przeżywania milczenia w ramach liturgii eucharystycznej (por. nr 45, 51, 54, 55, 56, 66, 71, 88, 127, 128, 130, 136, 147, 164, 165). Pouczenia te zostały wzmocnione przez ostatnio wydane *Wskazania Episkopatu Polski*, które czterokrotnie czynią wzmiankę o milczeniu, odnosząc się jednak szczegółowo do ustaleń *Ogólnego wprowadzenia do Mszału rzymskiego*<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> W: *Liturgia godzin*, t. 1, Poznań 2006, s. 201.

<sup>19</sup> W: *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski (1966–1993)*, Lublin 1994, s. 51.

<sup>20</sup> Por. *Wskazania przyjęte na 331. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski*, 9 III 2005, p. 6, 11, 34, 49.

Milczenie obowiązuje też podczas liturgii chrztu św. dzieci: „w milczeniu kładzie rękę na każdym dziecku z osobną”<sup>21</sup>. Obrzędy pogrzebu także przewidują chwile milczenia i ciszy<sup>22</sup>. Obrzędy sakramentu chorych również nakazują chwile milczenia i ciszy w momencie włożenia rąk<sup>23</sup>. Moment ciszy i skupienia nakazują także obrzędy pokuty: „następnie kapłan wzywa wszystkich do cichej modlitwy i po chwili milczenia sam odmawia modlitwę”<sup>24</sup>. Obrzędy Komunii św. i kult tajemnicy eucharystycznej poza Mszą św. zachęcają do chwili milczenia po Komunii św.<sup>25</sup>

W wymienionych dokumentach spotykamy różne wyrażenia na oznaczenie milczenia: „nic nie mówiąc”, „czas milczenia”, „przez jakiś czas”, „okres czasu milczenia”, „w odpowiednim czasie”. Te określenia wskazują na pewne uwarunkowania milczenia i ciszy, a jednocześnie otwierają dużą przestrzeń możliwości interpretacji oraz uzasadnienia ich roli w liturgii<sup>26</sup>. Pogłębiona refleksja na ten temat pozwala nam określić rodzaje i funkcje milczenia w liturgii, a jednocześnie uświadomić konieczność przygotowywania się do liturgii w taki sposób, by przez słowo i ciszę zachowany był rytm obrzędu oraz równowaga wymiaru wspólnotowego i jednostkowego uczestniczenia w liturgii<sup>27</sup>.

Liturgiczną wizję milczenia i ciszy odnajdujemy w wypowiedziach Jana Pawła II i Benedykta XVI. Jan Paweł II w liście apostolskim *Oriente lumen* (2 V 1995), nawiązuje do tradycji wschodniej, pisząc o milczeniu, do którego dochodzi się za pośrednictwem modlitewnego przyswajania sobie Pisma i liturgii. Papież twierdzi, że wszyscy potrzebujemy tego „milczenia przenikniętego obecnością adorowanego Boga”:

Potrzebuje go teologia, aby mogła w pełni rozwinąć swój charakter mądrościowy i duchowy; potrzebuje go modlitwa, aby nigdy nie zapomniała, że oglądanie Boga oznacza zejście z góry z obliczem tak promieniującym, iż trzeba je przykryć zasłoną (por. Wj 34,33), i aby nasze zgromadzenia umiały uczynić *miejsce dla obecności Boga*, unikając wychwalania samych siebie; potrzebuje go kaznodziejstwo, aby uniknąć złudzenia, że wielomówstwo może przybliżyć do doświadczenia Boga; potrzebuje go ludzki wysiłek, aby zrezygnować z zamykania się w walce bez miłości i przebaczenia. Potrzebuje go wreszcie dzisiejszy, ogłuszony hałasem człowiek, który często nie umie milczeć, gdyż boi się spotkać samego siebie, odślonić się, doświadczyć pustki, która staje się pytaniem o sens. Wszyscy, wierzący i niewierzący, muszą nauczyć się milczenia, które pozwoli Bogu mówić kiedy i jak zechce, a nam rozumieć Jego słowo (nr 16).

<sup>21</sup> *Obrzędy chrztu dzieci dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, wyd. II poprawione, Katowice 1987, nr 51.

<sup>22</sup> Por. *Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1978, nr 10.

<sup>23</sup> Por. *Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo*, Katowice 1980, nr 97.

<sup>24</sup> *Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1981, nr 23, 24, 26.

<sup>25</sup> Por. *Komunia Święta i kult tajemnicy eucharystycznej poza Mszą Świętą dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1985, nr 37.

<sup>26</sup> Por. A. Donghi, *Gesty i słowa*, Kraków 1999, s. 35.

<sup>27</sup> Por. A. Sielepin, *Mistagogia milczenia...*, s. 66.



Potrzebę ciszy i milczenia papież postrzega wielowymiarowo, ale przede wszystkim interpretuje ją teologicznie jako topos poszukiwania obecności Boga (słuchania słowa Bożego) i egzystencjalnie jako doświadczenie poszukiwania sensu życia.

Teologicznie-egzystencjalną interpretację poszukiwania milczenia i ciszy Jan Paweł II pogłębił w liście apostolskim *Spiritus et Sponsa* (4 XII 2003) z okazji 40. rocznicy ogłoszenia konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*:

Doświadczeniem, do którego w naszych wspólnotach należy przywiązywać wielką wagę, jest milczenie. Potrzebujemy go, „aby dać możliwość wsłuchania się w głos Ducha Świętego przemawiającego do serca, a także by osobistą modlitwą ściślej złączyć ze słowem Bożym i z oficjalną modlitwą Kościoła”. W społeczeństwie, które żyje w coraz większym pośpiechu, niejednokrotnie ogłuszone przez hałas i rozpraszone przez sprawy ulotne, odkrycie wartości *milczenia* jest kwestią o znaczeniu życiowym. Nieprzypadkowo, także poza chrześcijaństwem, rozpowszechniają się praktyki medytacji, które kładą nacisk na skupienie. Dlaczego więc nie zacząć, z pedagogiczną odwagą, uczyć milczenia wykorzystując specyfikę doświadczenia chrześcijańskiego? Patrzymy na przykład Jezusa, który *wyszedł z domu i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił* (Mk 1,35). Pośród różnych momentów i znaków w liturgii nie może zabraknąć milczenia (nr 13).

Papież wpisuje odczytanie doświadczenia ciszy i milczenia w topografię zadań duszpasterstwa liturgicznego, które ma wyjść naprzeciw potrzebom współczesnego człowieka. W tym celu „Pasterze muszą jednak dołożyć starań, aby poprzez odkrywanie i praktykowanie *sztuki »mistagogicznej«*, tak cenionej przez Ojców Kościoła, sens misterium dotarł do ludzkich sumień (tamże, nr 12). Mistagogia ciszy i milczenia w liturgii oraz pogłębiona formacja w tym względzie winny stanowić wytyczne do kształtowania programów duszpasterstwa liturgicznego, w tym również programów katechetycznych i homiletycznych.

Zagadnienie ciszy i milczenia w liturgii znajdowało zawsze żywe zainteresowanie w refleksji teologicznej kard. Josepha Ratzingera – Benedykta XVI. Milczenie jest dla niego wewnętrznym składnikiem liturgii prowadzącym człowieka do wewnętrznej modlitwy, co szczególnie zostało podkreślone w trzech momentach liturgii Mszy św.: po kazaniu, po Przeistoczeniu i po przyjęciu Komunii<sup>28</sup>. Milczenie jako modlitwa według kard. Josepha Ratzingera jest wewnętrznym procesem komunikowania się i warunkiem owocnego spotkania człowieka z Bogiem w liturgii, dlatego też „kształcenie liturgiczne powinno uczyć wprowadzania w ten wewnętrzny proces, aby wspólnota milczenia stała się wydarzeniem prawdziwie liturgicznym i tym samym milczeniem wypełnionym”<sup>29</sup>. W adhortacji *Sacramentum Caritatis* (22 II 2007) Benedykt XVI zaakcentował wartość ciszy i milczenia jako wewnętrznej dyspozycji do owocnego uczestnictwa w liturgii (por. nr 40, 50). W adhortacji *Verbum Domini* papież podkreślił wewnętrzną więź, jaka

<sup>28</sup> Por. J. Ratzinger, *Duch liturgii*, Poznań 2000, s. 185–189.

<sup>29</sup> Tamże, s. 187.

zachodzi w liturgii pomiędzy słowem Bożym a milczeniem, które należy traktować jako część celebracji. Dlatego też liturgię słowa należy tak sprawować, aby służyła autentycznemu słuchaniu i medytacji poprzez odkrywanie w niej wartości milczenia i skupienia.

Odkrycie na nowo, że słowo Boże odgrywa centralną rolę w życiu Kościoła, oznacza również odkrycie sensu skupienia i wewnętrznego spokoju. Wielka tradycja patrystyczna poucza nas, że tajemnice Chrystusa wiążą się z milczeniem i tylko w ciszy Słowo może w nas zagościć, jak w przypadku Maryi, niewiasty, w której Słowo było nieodłącznie związane z milczeniem (VD 66).

W tym kontekście należy przywołać paradygmat biblijno-teologiczny „ciszy – słowa – milczenia”, który nabiera również wymiaru liturgicznego paradygmatu. Według przytoczonego wcześniej schematu św. Ignacego z Antiochii, odwieczna cisza Boga czeka na ostateczną ciszę człowieka. Milczenie rozumiane jako pozawerbalny sposób uczestnictwa w liturgii, staje się wtedy odpowiedzią, którą można by określić „słuchającym milczeniem” albo „słuchającym sercem”<sup>30</sup>. Nie mamy tu więc do czynienia tylko z milczeniem w liturgii, ale z ciszą wypełnioną zbawczą akcją i sensem, która z tego powodu nabiera innej rangi, stając się milczeniem liturgicznym. W ciszy liturgicznej uzyskujemy właściwą dyspozycję na działanie Ducha Świętego, który wtedy zwraca się do nas w inny sposób, niż tylko widzialny: przez zmysł nadprzyrodzonego czucia, wewnętrznego słyszenia, uległości i otwartości na pouczenie. Cisza daje zdolność do adoracji i kontemplacji, a te gwarantują większą dyspozycję na przyjmowanie słowa Bożego. Cisza jest pierwszym stopniem życia słowem Bożym. Ostatecznie liturgia, a w niej cisza, to nie znak Ducha, ale epifania Ducha<sup>31</sup>.

Natura i funkcja milczenia liturgicznego zależy od przewidzianych momentów w akcji liturgicznej i otrzymuje swoją wewnętrzną treść dzięki miejscu, które zajmuje w poszczególnych częściach celebracji. Stąd można wyodrębnić następujące rodzaje i funkcje milczenia: refleksyjne, medytacyjne, interioryzujące oraz adoracyjne<sup>32</sup>.

- Milczenie refleksyjne. Ten rodzaj milczenia pełni funkcję uświadamiającą na początku liturgii, zwłaszcza zaś przy akcie pokuty i przed kolektami stanowi przestrzeń, w której Duch Święty pomaga uczestnikom liturgii rozeznaczyć stan ich sumienia i stawić się wobec Boga tak, jak tego wymaga sytuacja liturgiczna i cel liturgii. Milczenie to określane mianem „milczącej uwagi” umożliwia modlitwę osobistą, wprowadza wiernych w głębsze przeżywanie

<sup>30</sup> Por. B. Nadolski, *Leksykon symboli liturgicznych*, Kraków 2010, s. 286.

<sup>31</sup> Por. A. Sielepin, *Mistagogia milczenia...*, s. 64; W. Świerżawski, *Mysterium Christi*, Kraków 1975, s. 373 n.

<sup>32</sup> Por. T. Syczewski, *Znaczenie milczenia w liturgii*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 16 (2003), s. 175–180; A. Sielepin, *Mistagogia milczenia...*, s. 68, 69.

czynności liturgicznych<sup>33</sup>. Ponadto należy dążyć do milczenia refleksyjnego po czytaniach lub po homilii, aby uczestnicy mogli rozważyć to, co usłyszeli. Ten pierwszy rodzaj milczenia pobudza uczestników liturgii do skupienia i ożywienia świadomości wiary w momencie osobistego stawienia się w obecności Bożej<sup>34</sup>. Milczenie refleksyjne jest wstępem i niejako warunkiem przejścia do milczenia medytacyjnego.

- Milczenie medytacyjne. Cisza i milczenie medytacyjne są siłą napędową całego życia wewnętrznego chrześcijanina. Milczenie to staje się ekspresją doświadczenia Pana Boga w łasce wewnętrznej, intymnej obecności<sup>35</sup>. Bez niego nie ma prawdziwego i głębokiego życia religijnego i moralnego. Funkcja medytacyjna wprowadza człowieka wierzącego w kontakt ze słowem Bożym i staje się doświadczeniem milczenia w Duchu Świętym, ponieważ tylko Duch przenika głębokości Boga (por. 1 Kor 2,10). Milczenie medytacyjne dopomaga w dialogu wierzącego z Bogiem, co prowadzi ostatecznie do przyjęcia słowa sercem i przygotowania odpowiedzi na nie przez modlitwę<sup>36</sup>. Cisza po wysłuchaniu słowa Bożego, a także po homilii konieczna jest na dalsze działanie Ducha Świętego w słuchających, aby ukształtowała się odpowiedź na jego proklamację (por. OWMR 23; OWLG 48, 202). Milczenie po homilii sprzyja przyjęciu słowa Bożego w całości na zakończenie liturgii słowa.
- Milczenie interioryzujące. Jest to milczenie słuchania i wewnętrznej akceptacji słowa Bożego i modlitw w duchowej jedności z celebransem. Jest ono przydatne we wszystkich momentach, kiedy mamy słuchać słowa, niezależnie czy są to teksty biblijne, czy liturgiczne. Ten typ milczenia uwidacznia się w sposób szczególny w modlitwach eucharystycznych. Milczenie to ma także charakter wspólnotowy. Wszyscy uczestnicy liturgii łączą się poprzez słuchanie z przewodniczącym liturgii. Jest to czas jednoczenia się z tym, co mówi celebrans i utożsamianie się z Tym, kogo on reprezentuje. Uwidacznia się to np. w obrzędach święceń biskupa, prezbiterów i diakonów, gdy wszyscy w milczeniu modlą się o zstąpienie Ducha Świętego na kandydata do święceń. Oznacza to, że jest ono częścią liturgii, warunkiem głębszego i pełniejszego udziału w działaniach liturgicznych. Z jednej strony milczenie to jest wyrazem wewnętrznej aktywności, z drugiej zaś apelem o głębsze zaangażowanie duchowe w działania liturgiczne<sup>37</sup>.
- Milczenie adoracyjne. To milczenie pozwalające uczestnikom liturgii trwać w obecności Bożej. Ten typ milczenia w sposób szczególny uwidacznia się

<sup>33</sup> Por. W. Świerżawski, *Mysterium...*, s. 383.

<sup>34</sup> Por. A. Sielepin, *Mistagogia milczenia...*, s. 68.

<sup>35</sup> Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. 1: *Liturgika fundamentalna*, Poznań 1989, s. 119.

<sup>36</sup> Por. *Wskazania przyjęte na 331 Zebraniu...*, p. 11.

<sup>37</sup> Por. T. Syczewski, *Znaczenie milczenia...*, s. 177.

w przygotowaniu kapłana i wiernych do Eucharystii: „kapłan cichą modlitwą przygotowuje się do owocnego przyjęcia Ciała i Krwi Chrystusa. To samo czynią wierni modląc się w ciszy” (OWMR 56) Milczenie to jest po to, by wierni przygotowali się do przyjęcia owoców Ciała i Krwi Chrystusa oraz aby po Komunii św. w swoich sercach uwielbiali Pana modlitwą i przedłużali więź eucharystyczną z Chrystusem, z którym się jednoczą i który jest obecny w Najświętszym Sakramencie. Milczenie to dotyczy także adoracji krzyża w Wielki Piątek. W związku z przeważającym elementem bezpośredniego odniesienia do Boga, zarówno w akcie zjednoczenia, jak i bezpośredniego przygotowania i wynikających z niego postaw, milczenie to najwłaściwiej można by nazwać milczeniem modlitewnym.

### RETORYCZNY WYMIAR CISZY I MILCZENIA

Podstawowym doświadczeniem chwili ciszy w ludzkiej mowie jest konieczność nabrania powietrza potrzebnego do wypowiedzenia danego słowa lub zdania. Oddech rodzi ciszę, tak jak daje energię potrzebną do mówienia. Dostrzegamy tu naturalną więź ciszy i mowy, która poprzez oddech wprowadza nas w przestrzeń milczenia i słowa. W tym kontekście odnajdujemy podstawowe znaczenie pauzy w ludzkiej mowie stanowiącej „przerwę między dwoma dźwiękami w strumieniu fonetycznym spowodowaną koniecznością nabrania oddechu”<sup>38</sup>. W wymiarze retorycznym pauza jako chwila ciszy i milczenia przyjmuje różne znaczenia w zależności od celu zastosowania. Rozróżniamy pauzy gramatyczne, logiczne, psychologiczne i artystyczne.

Pauza gramatyczna to uwzględnienie znaków przestankowych przy czytaniu. Wynika ona z przestrzegania zasad interpunkcji (dłuższa po kropce, średnia po dwukropku, krótsza po przecinku, itd.).

Pauza logiczna to akcentowanie w wypowiedzi poszczególnych wyrazów lub ich grup dla pełniejszego uwypuklenia treści zdania i zrozumienia sensu całości wypowiedzi<sup>39</sup>. Najważniejszą rolę pauza logiczna odgrywa w perswazji przy użyciu ważnych argumentów. Pauza umieszczona bezpośrednio przed kluczową myślą albo przed punktem kulminacyjnym dla podkreślenia wagi danego słowa (lub zestroju słów) może poszerzyć i pogłębić jego znaczenie, zaś pauza użyta po tym, co jest główną myślą, kładzie większy nacisk na samą myśl<sup>40</sup>.

Pauza psychologiczna polega na umiejętnym użyciu milczenia jako środka koncentrującego uwagę słuchacza przez działanie na jego sferę emocjonalną. Pauza poprzedzająca budzi zaciekawienie, trzyma słuchacza w napięciu. Z taką pauzą

<sup>38</sup> C. Jaroszyński, P. Jaroszyński, *Podstawy retoryki klasycznej*, Warszawa 1998, s. 142.

<sup>39</sup> Por. Z. Janiec, *Konieczność formacji lektora do posługi w liturgii*, „Anamnesis” 40,1 (2005), s. 123–125.

<sup>40</sup> Por. M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1998, s. 136.

mamy do czynienia po odczytaniu Ewangelii, kiedy ludzie siadają i nastaje cisza. Kaznodzieja milcząco ogarnia wzrokiem swoje audytorium, nawiązując z nim kontakt. Służy to koncentracji oraz opanowaniu tremy i stresu. Słuchacze natomiast kierują uwagę w stronę kaznodziei i jednocześnie ich napięcie zaczyna skupiać się na pierwszych słowach kazania. Pauza psychologiczna zastosowana po słowie, myśli, zdaniu zatrzymuje uwagę słuchacza na ostatnim wyrazie, semantycznie czy też emocjonalnie ważnym<sup>41</sup>.

W kontekście pauzy logicznej i psychologicznej należy wyróżnić pauzę tworzoną w ramach tzw. dialogu wirtualnego oraz w ramach pytania retorycznego, co ma wpływ na zwiększenie waloru perswazyjnego w przekazie kaznodziejskim (np. „Ja już wybrałem swoją drogę do Boga. A ty?”; „Czy powiedziałaś już komuś, jak cudowny jest Pan Bóg?”; „Co powie Jezus, kiedy otworzy nam drzwi do domu Ojca? Znam cię, czy cię nie znam?”). Pytania retoryczne, obok pytań medytacyjnych i deliberacyjnych, są współcześnie najchętniej stosowaną formą perswazji homiletycznej. Pobudzają do refleksji, poszukiwań prawdy, budzą dylematy i niepokoje moralne, prowokują do stawiania sobie dalszych pytań<sup>42</sup>. Z tego też względu pauzy w sposób naturalny wpisują się w kontekst pytań retorycznych i dialogu wirtualnego wyostrzając chwilą ciszy i milczenia uwagę słuchaczy i przez to zwiększając możliwości ich percepcji i aktywności<sup>43</sup>.

Pauza artystyczna, nazywana tak przez Mieczysława Kotlarczyka, jest szczególnym środkiem wyrazu głosowego, o którym pisał Norwid: „Wymownym może być milczenie [...] Dlatego z wielu figur wymowy, na scenie najsilniejszą przestaniek – głosu zawieszenie [...]”<sup>44</sup>. Pauza artystyczna przekracza wymiar pauzy gramatycznej, może zawiesić interpunkcję, ponieważ sięga głębiej do znaczenia słów i ich kontekstów: „wypływa z tego, co nie jest przez żadne normy sprecyzowane; z tego, co jest nie w samym tekście, ani w samych wierszach, tylko między wierszami, w tzw. podtekście”<sup>45</sup>. Pauza artystyczna w wymiarze retorycznym skupia w sobie niejako pauzę logiczną i psychologiczną, nabierając znaczenia w kontekście pojęcia frazy rozumianej jako pewna całość dźwiękowa, która jest kształtowana na jednym oddechu i posiada swój sens, rytm, tempo, melodię oraz barwę<sup>46</sup>. Pauza

<sup>41</sup> Por. tamże, s. 137, A. Schwarz, *Jak pracować nad kazaniem*, Warszawa 1993, s. 162, 163; B. Gronbeck, K. German, D. Ehninger, A. Monroe, *Zasady komunikacji werbalnej*, Poznań 2001, s. 240, 241.

<sup>42</sup> Por. D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Językowe środki perswazji w kazaniu*, Kraków 1996, s. 84, 85; też, *Funkcja zdań pytajnych we współczesnym kazaniu*, w: *Retoryka dziś. Teoria i praktyka*. red. R. Przybylska, W. Przyczyna, Kraków 2001, s. 324, 325.

<sup>43</sup> Por. W. Pazera, *Koncepcja homilii ewangelizacyjnej*, Częstochowa 2002, s. 126, 127; J. Twardy, *Koncepcja pracy twórczej nad kazaniem*, Rzeszów 1998, s. 218, 219.

<sup>44</sup> *Rzecz o wolności słowa*, w: C.K. Norwid, *Pisma wszystkie*, t. 3, oprac. J.W. Gomulicki, Warszawa 1971, s. 573.

<sup>45</sup> M. Kotlarczyk, *Sztuka żywego słowa*, Lublin 2010, s. 213.

<sup>46</sup> Por. C. Jaroszyński, P. Jaroszyński, *Podstawy retoryki...*, s. 124.

artystyczna, dzieląc daną wypowiedź na frazy, porządkuje sens logiczny i emocjonalny całego przekazu. Fraza może być całe zdanie, albo kilka słów, a nawet jedno słowo. Jako przykład słynne Szekspirowskie: „Być albo nie być – oto jest pytanie?” niesie w sobie ukrytą w podtekście ekspresję, którą możemy poprzez zastosowanie pauzy artystycznej wydobyć i zastosować, akcentując słowo „być”, albo „pytanie” w zależności od kontekstu użytego cytatu. Homiletycznie chyba najbardziej znaną i spektakularną formą użycia pauzy artystycznej była pauza zastosowana przez Jana Pawła II pod koniec swojej homilii wygłoszonej w czasie Mszy św. na placu Zwycięstwa w Warszawie 2 czerwca 1979 roku: „I wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja: Jan Paweł II, papież, wołam z całej głębi tego tysiąclecia, wołam w przeddzień święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi! Amen”<sup>47</sup>. Sens tych papieskich słów został już dostrzeżony i opracowany na różne sposoby, z podkreśleniem przede wszystkim ich prorockiej mocy i znaczenia. W tym kontekście trzeba zauważyć zastosowanie pauzy po słowach „Niech zstąpi Duch Twój!” (dwukrotnie) i przed słowami „Tej ziemi”, która stała się nie tylko pauzą artystyczną, ale i profetyczną, „pauzą w Duchu Świętym”. W tej pauzie była zawarta refleksja dziejowa, ale przede wszystkim modlitwa wstawiennicza do Ducha Świętego. Na zastosowanie takiej pauzy i w takim momencie złożyły się zarówno talent aktorski Jana Pawła II, jak i jego prorocka wiara w moc słowa Bożego i ludzkiego zarazem.

Aby przeanalizować przepowiadanie pod kątem zastosowania pauzy, nie wystarczy posiadać tylko tekst homilii, gdyż dopiero analiza nagrania fonicznego lub telewizyjnego może dostarczyć właściwego materiału do dalszych opracowań nad wykorzystaniem pauzy w przekazie kaznodziejskim. W tym kontekście rodzi się pytanie o wyznaczanie pauzy w tekście kazań drukowanych, co sugeruje stosowanie tzw. znaków prozodycznych<sup>48</sup>. Znaki tego typu (wielokropki, myślnik, pytajnik) stosuje się, aby w przybliżeniu oddać w piśmie takie właściwości mowy, jak: intonacja, zawieszenie głosu, przerwanie wypowiedzi spowodowane względami emocjonalnymi albo potrzebą zwrócenia uwagi odbiorcy. Wydaje się, patrząc na teksty kazań drukowanych, że znaki prozodyczne należą do rzadziej stosowanych przez współczesnych kaznodziejów. To otwiera pole do dalszej dyskusji i refleksji homiletycznej nad zastosowaniem pauzy w przepowiadaniu słowa Bożego.

Podsumowując nasze rozważania, należy stwierdzić, iż aspekt treściowy ciszy i milczenia w przepowiadaniu winien uwzględnić te perykopy biblijne, w których bezpośrednio lub pośrednio egzegeza i interpretacja ciszy i milczenia mają znaczenie dla należytego odczytania samego przesłania słowa Bożego i pogłębienia jego rozumienia, ale przede wszystkim uwrażliwienia słuchacza na ich mistagogiczny

<sup>47</sup> *Pielgrzymki do Ojczyzny*, Kraków 2005, s. 25.

<sup>48</sup> Por. *Wielki słownik ortograficzny PWN*, red. E. Polański, Warszawa 2006<sup>2</sup>, p. 91.

i profetyczny charakter. Analiza podstawowych funkcji milczenia liturgicznego, zwłaszcza zaś milczenia refleksyjnego i medytacyjnego, prowadzi do wniosku, iż z punktu widzenia przekazu kaznodziejskiego najważniejsza jest cisza i milczenie w Duchu Świętym. Można je rozumieć z jednej strony jako dyspozycję do przyjęcia słowa Bożego (milcząca uwaga, słuchające milczenie), zaś z drugiej strony jako epifanię Ducha Świętego, który w ciszy przyjęcia słowa Bożego rodzi komunie z Bogiem (milczenie kontemplacji, milczenie apropiacji natchnionego słowa)<sup>49</sup>. W tym kontekście ważny jest nie tylko aspekt treściowy ciszy i milczenia, ale również formalny. Odpowiednim momentem na chwilę milczenia w czasie liturgii słowa Bożego wskazywanym przez dokumenty Kościoła jest chwila ciszy po odczytaniu Ewangelii lub po wygłoszonej homilii (por. OWMR 56)<sup>50</sup>. Natomiast dokumenty nic nie wspominają o ciszy i milczeniu w trakcie homilii czy kazania. Doświadczenie homiletyczne podpowiada jednak, iż w trakcie przepowiadania kaznodzieja pod wpływem natchnienia Ducha Świętego tworzy chwile ciszy, które nabierają szczególnego znaczenia dla samego głoszącego, jak i przede wszystkim dla słuchaczy słowa Bożego. Moglibyśmy określić ową chwilę ciszy i milczenia w kazaniu „pauzą w Duchu Świętym”<sup>51</sup>. Z retorycznego punktu widzenia operowanie pauzami sprawia, iż wygłaszanie kazania poprzez aktywne wsłuchiwanie się w chwilę ciszy staje się współuczestnictwem w jego tworzeniu, bowiem kaznodzieja, który „mówi, słuchając” zamienia kazanie w akt mowy żywej, zaś aktywny słuchacz poprzez koncentrację i uwagę „słucha, mówiąc”, udzielając tym samym wskazówek kaznodziei. W tym względzie możemy odkryć służebną rolę wymiaru retorycznego ciszy i milczenia w przepowiadaniu słowa Bożego, ponieważ pauza jako środek wyrazu artystycznego w sztuce żywego słowa w przekazie kaznodziejskim obok walorów perswazyjnych nabiera znaczenia profetycznego. „Pauza w Duchu Świętym” może być momentem decydującym o przyjęciu lub odrzuceniu przesłania słowa Bożego.

## SILENCE AND CONCENTRATION IN PREACHING THE WORD OF GOD

### Summary

Analysis of both biblical and liturgical texts leads to a conclusion that silence and quietness are a direct context of revelation of the Word of God, both in the Holy Scripture and liturgy. Through silence and quietness God prepares a man for listening and contemplation of the Word of God and the best example of this situation is Mary. Gospel is born in silence of Nazareth, Bethlehem and Golgotha. It is silence and quietness that

<sup>49</sup> Por. B. Nadolski, *Leksykon symboli...*, s. 286, 287; M. Dürr, *Schweigen und Hören in der liturgischen Feier. Chancen und Schwierigkeiten (mit) einer anspruchsvollen, aber unverzichtbaren Gebets-Haltung im Gottesdienst. Hilfen und Anregungen für eine zeitgemäße mystagogische Umsetzung*, Eichstätt–Ingolstadt 2003, s. 105.

<sup>50</sup> Por. *Wprowadzenie teologiczno-pastoralne do Lekcjonarza mszalnego*, nr 28.

<sup>51</sup> W.J. Bittner, *Hören in der Stille: Praxis meditativer Gottesdienste*, Göttingen 2009, s. 163.

enwraps Resurrection. Silence and quietness are a part of Gospel and therefore are also a part of preaching. Jesus' silence in his death on the cross and in his resurrection confirms in a mysterious way Christ's silence in the sacraments, especially in the Eucharist. Silent presence of God receives now a new sacramental meaning which is exhibited in liturgy. We can enumerate four functions of silence in liturgy: reflexive (providing awareness), meditative, interiorising (inward-directed) and adorative. In preaching these are mainly reflexive and meditative functions that play an important role.

Silence and quietness in preaching are signs of a liturgical communication between God and man. In this pattern a vital role is performed by a celebrant and a preacher who introduces, interprets and co-creates „moments of silence” in the Holy Spirit. Silence is a condition of a man's openness to listening to the Word of God and his silence is a response to the received Word. This liturgical silence is a dimension for the actions of the Holy Spirit, also during reading of the Word of God. A preacher can create „moments of silence” through usage of a logical and psychological pause, rhetorical questions or a prayerful ending of a sermon that does not necessarily have to end with the word „amen” but “a moment of silence” in the Holy Spirit.

**Słowa kluczowe:** cisza i milczenie w Biblii, milczenie liturgiczne, pauza w przepowiadaniu

**Keywords:** liturgical silence, pause in preaching, silence and quietness in the Bible